

Sygn. akt VIII Gz 209/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2017 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **B. O.**

o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu

na skutek zażalenia wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt XV GUo 162/17

p o s t a n a w i a :

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustanowić dla wnioskodawczyni B. O. pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczy Okręgowa Izba Radców Prawnych w B.;
2. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

Sygn. akt VIII Gz 209/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszcz (Sąd upadłościowy) oddalił wniosek B. O. o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sprawy o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (dalej również jako „upadłość konsumencka”).

Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie oświadczenia wnioskodawczyni, że prowadzi ona gospodarstwo domowe z mężem oraz dwoma pełnoletnimi synami. Wnioskodawczyni ma 49 lat i nie uzyskuje żadnego dochodu, natomiast jej mąż uzyskuje dochód z działalności gospodarczej w wysokości ok. 2.500 zł miesięcznie. Jest on również właścicielem nieruchomości, w której mieszkają wspólnie, przy czym wartość tej nieruchomości wnioskodawczyni oszacowała na 140.000 zł. Wśród stałych wydatków wnioskodawczyni wskazała przede wszystkim na koszty mieszkania (ok. 600 zł miesięcznie). Sąd upadłościowy zważył, że zgodnie z regulacją art. 76a w zw. z art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm. - dalej „u.k.s.c.”) od wniosku o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł. Zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (art. 102 ust. 1 u.k.s.c.), a instytucja ta stanowi w istocie pomoc państwa dla osób najuboższych. Ubiegający się o taką pomoc powinien przede wszystkim poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania, a dopiero gdyby oszczędności te okazały się niewystarczające - może zwrócić się o pomoc państwa. Sąd podkreślił przy tym, że w toku przedmiotowego postępowania o ogłoszenie upadłości konsumenckiej wnioskodawczyni (dłużniczka) nie będzie obowiązana do poniesienia żadnych innych kosztów poza wskazaną opłatą

podstawową od wniosku w kwocie 30 zł, bowiem – z uwagi na regulację art. 491<sup>2</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 – dalej jako „p.u.”) – nie można będzie żądać od niej uiszczenia zaliczki na wydatki o której mowa w art. 22a p.u., w przypadku zaś ogłoszenia jej upadłości, przy braku możliwości zaspokojenia z jej majątku kosztów postępowania, pokryje je tymczasowo Skarb Państwa. Skoro więc ustawodawca, mając świadomość trudnej sytuacji dłużników, zachował obowiązek fiskalny w postaci obowiązku uiszczenia opłaty od wniosku w kwocie 30 zł, to zwolnienie od tego obowiązku powinno, w ocenie Sądu upadłościowego, następować jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, taki jednak nie zachodzi w niniejszej sprawie. Wnioskodawczyni nie ma nikogo na utrzymaniu, gdyż jej synowie są już dorośli, a nadto może ona w razie potrzeby liczyć na finansowe wsparcie ze strony męża, który jest właścicielem wartościowej nieruchomości. Sama wnioskodawczyni jest osobą zdolną do pracy ze względu na wiek, a nie wykazano, aby nie mogła ona podjąć starań o polepszenie swojej sytuacji poprzez podjęcie stałego zatrudnienia.

Za nieuzasadniony uznał Sąd pierwszej instancji także wniosek w części obejmujący żądanie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Sąd ten podkreślił, że w świetle regulacji art. 117 § 1 i 2 k.p.c. (dotyczącej zarówno strony zwolnionej od kosztów sądowych w całości lub części, jak i nie korzystającej z takiego zwolnienia) pomoc państwa w opłaceniu kosztów pełnomocnika z urzędu skierowana jest do osób ubogich, które pomimo podejmowania koniecznych działań, nie mogą, bez uszczerbku utrzymania koniecznego siebie i rodziny, wygospodarować niezbędnych na ten cel środków. Wykazanie, że honorarium pełnomocnika przekracza zdolności majątkowe strony nie przesądza jednak jeszcze pozytywnego rozpatrzenia wniosku o jego ustanowienie z urzędu. Zgodnie bowiem z art. 117 § 5 k.p.c. sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. Potrzebę taką wyznacza przede wszystkim stopień skomplikowania sprawy, jak i kwalifikacje osobowościowe strony. Udział pełnomocnika z urzędu może okazać się zasadny, gdy strona ma problemy z komunikowaniem swoich żądań i stanowisk przede wszystkim z uwagi na wiek lub innego rodzaju ułomności. Uwzględnienie wniosku w tym zakresie jest uzależnione od ustalenia, iż strona znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia jej przedstawienie swojego stanowiska przed sądem. Jeśli więc strona aktywnie uczestniczy w postępowaniu, a sprawa nie jest skomplikowana w stopniu przekraczającym jej możliwości własnego działania, nie istnieją podstawy do ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu. W ocenie Sądu upadłościowego postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości konsumenckiej nie należy do skomplikowanych pod względem prawnym i faktycznym (ma charakter uproszczony), sam zaś wniosek dłużnik składa na formularzu zawierającym stosowne objaśnienia. Udział profesjonalnego pełnomocnika w tym postępowaniu nie jest zatem, co do zasady, niezbędny, gdyż ograniczałby się głównie do pomocy przy wypełnieniu formularza wniosku. Tymczasem wnioskodawczyni nie jest, w ocenie Sądu pierwszej instancji, osobą nieporadną, schorowaną czy w podeszłym wieku, z którą kontakt byłby poważnie utrudniony i której samodzielne artykułowanie wniosków miałyby sprawić znaczną trudność, zatem reprezentacja profesjonalnego pełnomocnika nie jest obiektywnie konieczna dla zapewnienia stronie realizacji jej prawa do sądu. Nadto w razie uzasadnionej potrzeby sąd (przewodniczący) będzie mógł udzielić wnioskodawczyni niezbędnych pouczeń i wskazówek co do czynności procesowych (art. 5 i 212 k.p.c.).

Wnioskodawczyni w zażaleniu na powyższe postanowienie podniosła, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, iż jej sytuacja finansowa jest trudna. Skarżąca podkreśliła, że obaj jej synowie nie mają stałej pracy, wciąż jej poszykują, a miesięczny dochód każdego z nich to kwota ok. 1000 zł, w konsekwencji nie są oni w stanie sami się utrzymać. Dodatkowo jeden z jej synów obowiązany jest płacić alimenty w wysokości 400 zł miesięcznie. Gdy natomiast chodzi o utrzymanie należącej do jej męża nieruchomości to z uwagi na to, że wnioskodawczyni nie pracuje wszelkie związane z tym koszty (zapewnienie opału, bieżące opłaty), a także wyżywienie czy inne konieczne wydatki spoczywają na jej współmałżonku, który również obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz córki w wysokości 350 zł miesięcznie. Skarżąca podniosła, że z pracy zwolniona została ze względów

zdrowotnych, chorowała bowiem na nerki, tarczycę i serce. Obecnie wnioskodawczyni nie leczy się, ale nie może pracować, bo próby powrotu do pracy zawsze kończyły się zachorowaniami. W związku z tym obecnie nie podejmuje się ona już poszukiwania dalszej pracy, będzie natomiast składać wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Skarżąca podkreśliła także, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że nie sporządziła ona samodzielnie

wniosku o zwolnienie od kosztów i oświadczenia o stanie majątkowym, a także kolejnych pism (z odpowiedzią na wezwanie sądu i zażalenia), a nastąpiło to z udzieloną jej nieodpłatnie pomocą radcy prawnego. Skarżąca podniosła, że nie potrafi sama poradzić sobie z dokumentami, ma bowiem wykształcenie zawodowe i uczęszczała do szkoły specjalnej, ponieważ nie była w stanie skończyć normalnej szkoły.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej ustanowienia z urzędu dla wnioskodawczyni radcy prawnego.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy obowiązany był jednak rozważyć jaki konkretnie środek zaskarżenia przysługuje od orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie z udziałem asesora sądowego, któremu w dacie wydania zaskarżonego postanowienia – z uwagi na treść uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 499/2017 z dnia 30 października 2017 r., uchylonej dopiero w dniu 17 listopada 2017 r. (dane udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej ww. organu) – nie powierzono jeszcze pełnienia obowiązków sędziego w rozumieniu art. 2 § 1a w zw. z art. 106i § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm. - dalej jako „u.s.p.”), w sytuacji gdy przedmiotowe rozstrzygnięcie obejmowało wykonywanie przez niego zadań z zakresu ochrony prawnej, innych niż wymiar sprawiedliwości (art. 2 § 2 i 2a u.s.p.).

W ocenie Sądu Okręgowego status prawny asesora sądowego przed powierzeniem mu pełnienia obowiązków sędziego w rozumieniu art. 2 § 1a u.s.p., nie sprowadza się jedynie do upoważnienia go do wykonywania czynności referendarza sądowego (jak przewidywał to wprost poprzednio przepis art. 135 § 3 u.s.p. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 marca 2009 r.), co powodowałoby, że od wydanego przez niego orzeczenia w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia radcy prawnego przysługiwałaby skarga na orzeczenie referendarza sądowego, podlegająca rozpoznaniu przez sąd w którym wydano zaskarżone orzeczenie (art. 398<sup>22</sup> § 1 w zw. z art. 394 § 1 pkt 2 i art. 398<sup>23</sup> § 1 k.p.c.). Przeciwny wniosek – skutkujący uznaniem dopuszczalności w niniejszej sprawie zażalenia – uzasadniony jest brakiem obecnie analogicznej regulacji, a także aktualnym brzmieniem przepisów ustrojowych w których zrównuje się pozycję sędziego i asesora sądowego należących do składu orzekającego oraz dokonujących czynności sądowej jednoosobowo m.in. w zakresie zastępstw, przydziału im spraw, praw przysługujących im gdy chodzi o wydawanie zarządzeń porządkowych i kar porządkowych wymierzanych przez sąd, a także stroju urzędowego oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 45 § 1 i 2, 47a § 1 i 2, 48-50 w zw. z art. 52, art. 106za § 1 i art. 107a u.s.p.).

W konsekwencji należy uznać, iż przywrócona aktualnie przez ustawodawcę instytucja asesury sądowej ma w tym zakresie charakter odmienny niż funkcjonująca przed rokiem 2009 – wbrew literalnemu brzmieniu obecnej regulacji art. 2 § 1a u.s.p. i pomimo tego, że także i wówczas asesorowi powierzano pełnienie czynności sędziowskich, z czym jednak dopiero wiązała się możliwość zastosowania do niego przepisów dotyczących sędziów (art. 135 § 1 i art. 136 § 2 u.s.p. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 marca 2009 r.). Obecnie zatem asesor sądowy wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, na takich samych zasadach jak sędzia (art. 2 § 2a zd. 2 u.s.p. w zw. z art. 47 § 1 i 3 k.p.c.), także przed powierzeniem mu pełnienia obowiązków sędziego, z czym wiąże się jedynie przyznanie mu prawa wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 2 § 1a w zw. z art. 106i § 8 u.s.p.). Powołana regulacja powinna być zatem rozumiana w ten sposób, że stanowi ona jedynie o powierzeniu asesorowi sądowemu pełnienia obowiązków sędziego niejako „w pełnym zakresie”, dotyczącym także wymiaru sprawiedliwości, z wyłączeniami o których mowa w art. 2 § 2a pkt 1-3. Wobec zaś braku wyraźnego przepisu pozwalającego na przypisanie wcześniej asesorowi sądowemu statusu referendarza sądowego nie może w konsekwencji znaleźć do niego zastosowania regulacja przewidująca wniesienie na orzeczenia wydane z jego udziałem skargi na orzeczenie referendarza sądowego (art. 47<sup>1</sup> w zw. z art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c. a contrario).

Przechodząc do merytorycznej oceny przedmiotowego zażalenia należy przede wszystkim zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że nie zostało przez wnioskodawczynię wykazane, aby uiszczenie przez nią kwoty 30 zł tytułem opłaty od wniosku o ogłoszenie upadłości mogą narazić ją, albo jej rodzinę na uszczerbek w zakresie koniecznego utrzymania. Poza powyższą opłatą – przewidzianą przez przepisy art. 76a w zw. z art. 14 ust. 3 u.k.s.c. – skarżąca

nie będzie obowiązana do ponoszenia w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości konsumenckiej żadnych innych kosztów, ta zaś okoliczność, że sama zainteresowana nie pracuje i nie osiąga żadnych dochodów podlegać musi ocenie także w świetle regulacji art. 23 k.r.o., z której wynika, że małżonkowie są obowiązani do wzajemnej pomocy dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Z pewnością zatem w świetle danych dotyczących jej sytuacji rodzinnej i majątkowej podanych przez wnioskodawczynię zgromadzenie kwoty zaledwie 30 zł nie będzie stanowić nadmiernego obciążenia. Wniosek przeciwny mógłby być uznany za uzasadniony jedynie w sytuacji gdyby zainteresowana znajdowała się w sytuacji skrajnego ubóstwa, co jednak nie było przez nią podnoszone.

W ocenie Sądu drugiej instancji odmiennie należało natomiast ocenić żądanie ustanowienia dla wnioskodawczyni radcy prawnego. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że przepis art. 117 § 5 k.p.c. nakazuje sądowi uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu tylko wtedy, gdy sąd uzna udział adwokata lub radcy prawnego w danej sprawie za potrzebny. Przyjmuje się, że potrzeba udzielenia profesjonalnej pomocy prawnej stronie zachodzi przy tym przede wszystkim w sytuacji, gdy strona jest nieporadna, przez co należy rozumieć sytuację, w której nie potrafi ona zrozumieć sposobu i poprawny przedstawić swojego stanowiska procesowego oraz nie ma podstawowej orientacji w regulacjach rządzących postępowaniem, w związku z czym nie można zasadnie oczekiwać, iż pouczenia sądu udzielone w trybie art. 5 k.p.c. będą wystarczające dla zapewnienia jej odpowiedniej wiedzy o możliwych i celowych czynnościach procesowych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III UK 102/15, LEX nr 2086106). Można ogólnie stwierdzić, iż oceniając potrzebę przychylenia się do wniosku o ustanowienie pełnomocnika dla strony (uczestnika postępowania), sąd powinien brać pod uwagę z jednej strony stopień skomplikowania danej sprawy, z drugiej zaś strony faktyczną zdolność strony, która składa taki wniosek, do własnego działania w toczącym się postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585).

Zdaniem Sądu Okręgowego niniejszej sprawie zachodzi potrzeba ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla wnioskodawczyni. Podkreślić trzeba, że uprawnienie do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej stanowi gwarancję prawa do sądu. Jakkolwiek rację ma Sąd Rejonowy co do tego, że wniosek o ogłoszenie upadłości nie jest wnioskiem skomplikowanym i ma formę urzędowego formularza, to jednak nie sposób pominąć, że skarżąca uprawdopodobniła w zażaleniu, że wobec ukończenia szkoły specjalnej (zasadniczej szkoły zawodowej) może mieć problemy ze zrozumieniem istoty dokonywanych czynności procesowych i prawidłowym prowadzeniem postępowania (zob. kopia świadectwa – k. 24-25 akt). Dotychczasowy, właściwy, sposób formułowania stanowiska przez wnioskodawczynię uzasadniła ona faktem udzielenia jej w tym pomocy przez radcę prawnego nieodpłatnie, wskazując, że nie potrafiłaby uczynić tego samodzielnie. Także sytuacja życiowa w jakiej znajduje się wnioskodawczyni, opisana w złożonym przez nią oświadczeniu, a dodatkowo także w zażaleniu, w ocenie Sądu odwoławczego uzasadnia wniosek, iż nie ma ona dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (art. 117 § 3 k.p.c.).

Odnosząc się do wniosku skarżącej o ustanowienie dla niej pełnomocnika w osobie radcy prawnego M. K. należy wyjaśnić, że w myśl regulacji zawartej w art. 117<sup>3</sup> § 3 k.p.c. w takim przypadku właściwa rada okręgowej izby radców prawnych, w miarę możliwości i w porozumieniu ze wskazanym radcą prawnym, wyznaczy wskazanego przez wnioskodawcę.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., a także w zw. z art. 35 i art. 491<sup>2</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm.) orzekł jak w sentencji.